

Polska bezbronna wobec gatunków inwazyjnych

16 maja 2025

NIK negatywnie oceniła działania administracji publicznej w zakresie rozpoznania i zwalczania inwazyjnych gatunków obcych roślin i zwierząt (IGO). Wskazała m.in. na nierzetelne kryteria prowadzenia przez GDOŚ rejestru gatunków stwarzających zagrożenie dla Polski lub UE oraz nieuchwalenie programów ochrony środowiska w gminach.



W środę Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport, w którym negatywnie oceniła działania administracji publicznej w zakresie rozpoznania i zwalczania inwazyjnych gatunków obcych roślin i zwierząt (IGO). NIK przeprowadziła kontrole w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (GDOŚ), czterech regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska oraz w 16 urzędach jednostek samorządu terytorialnego w latach 2020-2024 (do 11 września). Ich celem było ustalenie czy wybrane jednostki administracji publicznej prawidłowo i rzetelnie realizowały zadania związane z rozpoznaniem i zwalczaniem inwazyjnych gatunków obcych. Przekazano, że we wszystkich skontrolowanych przez NIK gminach nie prowadzono kompleksowego rozpoznania

gatunków inwazyjnych na swoim terenie, co miało wynikać głównie z braku wskazania w ustawie o gatunkach obcych podmiotów odpowiedzialnych za rozpoznanie miejsc występowania tych gatunków.

Izba poinformowała, że Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska zgodnie z ustawą o gatunkach obcych opracował plan działań dotyczący priorytetowych dróg przenoszenia IGO stwarzających zagrożenie dla Unii lub Polski. W dokumencie zidentyfikowano 36 dróg niezamierzonego wprowadzania lub rozprzestrzeniania się gatunków inwazyjnych. W związku z tym określono zadania do wykonania wraz ze wskazaniem podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację. Jednak NIK podkreśla, że nie określono ich wartości docelowej, co uniemożliwia ocenę osiągnięcia celów strategicznych i celu nadrzędnego planu działań. Wykazano również, że w GDOŚ do końca 2020 r. nie wdrożono kompleksowego programu zwalczania IGO, pomimo że programy takie zostały opracowane dla łącznie 15 gatunków, a obowiązek taki wynikał z Programu ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej wraz z planem działań na lata 2015–2020.

NIK zwrócił uwagę na to, że GDOŚ nie prowadził prawidłowo rejestru IGO, który stanowił system nadzoru gatunków inwazyjnych w rozumieniu rozporządzenia 1143/2014 PE. Nie przedstawiał on faktycznych danych o skali i rozmieszczeniu roślin i zwierząt gatunków inwazyjnych. Kontrola NIK wykryła przypadki braku zgłaszania lub nieterminowego wprowadzania informacji o stwierdzonych stanowiskach obcych gatunków inwazyjnych.

Izba podkreśliła, że spośród 468 rezerwatów przyrody położonych na obszarze działania pięciu RD0Ś objętych kontrolą NIK, aż dla 298 (64 proc.) z nich nie zostały opracowane plany ich ochrony, a co za tym idzie, obszary te nie zostały kompleksowo rozpoznane pod kątem występowania i rozprzestrzeniania IGO. W każdym z pięciu skontrolowanych RD0Ś wystąpiły przypadki braku realizacji działań zaradczych wobec gatunków inwazyjnych w rezerwach przyrody.

Z raportu NIK wynika, że większość skontrolowanych gmin nie zdefiniowała prawidłowo zadań związanych ze zwalczaniem gatunków inwazyjnych w gminnych programach ochrony środowiska. Pięć gmin nie uchwaliło takiego programu, w trzech dokumenty te nie obowiązywały w całym okresie objętym kontrolą. Z kolei w sześciu z 12 urzędów, w których obowiązywały takie programy, nie uwzględniono w nich zadań związanych z problematyką rozpoznania i zwalczania IGO, mimo że na obszarze każdej z tych gmin takie gatunki występowały. W ocenie NIK sporządzenie i uchwalenie planów ochrony środowiska jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania systemu zarządzania środowiskiem, gdyż ustalenia w nich zawarte spajają wszystkie działania i dokumenty dotyczące ochrony środowiska na szczeblu gminy. Ponadto 10 z 17 skontrolowanych urzędów nie współpracowało z innymi organami i instytucjami przy przeciwdziałaniu rozprzestrzeniania się IGO.

W żadnym ze skontrolowanych urzędów nie przeprowadzono kompleksowego rozpoznania dotyczącego liczby i skali obecności IGO w środowisku przyrodniczym gmin. O takiej potrzebie mogą świadczyć wyniki przeprowadzonego na zlecenie NIK rozpoznania występowania stanowisk roślin inwazyjnych. W skontrolowanych gminach biegli rozpoznali łącznie 246 niezidentyfikowanych wcześniej stanowisk roślin IGO. Ponadto biegli stwierdzili na obszarze sześciu gmin stanowiska barszczy Sosnowskiego stwarzające zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi (zlokalizowane były w pobliżu szkoły, zabudowy mieszkalnej, dróg i chodników).

W pięciu urzędach wystąpiły przypadki braku realizacji działań zaradczych na stanowiskach IGO zlokalizowanych na nieruchomościach gminnych, o których urzędy miały wiedzę. W sześciu urzędach wystąpiły przypadki przeprowadzenia działań zaradczych na nieruchomościach niebędących własnością gminy, pomimo że podmioty władające nie zostały poinformowane o konieczności przeprowadzenia przez nie tych działań. Powyższe skutkowało nieuzasadnionym obciążeniem budżetów gmin na łączną

kwotę 65 tys. zł. W toku kontroli ustalono również, że 10 urzędów nie informowało podmiotów władających posesjami o spoczywających na nich obowiązkach dotyczących eliminacji IGO. Sytuacje te dotyczyły łącznie 326 nieruchomości.

Wśród rekomendowanych przez NIK rozwiązań znalazł się postulat jednoznacznego wskazania w art. 15 ustawy o IGO organów odpowiedzialnych za prowadzenie skutecznego rozpoznania występowania IGO w środowisku przyrodniczym.

Izba zaproponowała też rozszerzenie uprawnień wójta (burmistrza lub prezydenta miasta), i umożliwienie tym organom przeprowadzenia działań zaradczych wobec IGO na koszt zarządcy nieruchomości (o którym mowa w art. 21 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy o IGO) w przypadku nieprzeprowadzenia działań zaradczych przez tego zarządcę w terminie roku od otrzymania informacji, o występowaniu na jego działce inwazyjnych gatunków obcych.

Ponadto NIK wskazała Ministrowi Klimatu i Środowiska na potrzebę rozważenia możliwości dofinansowania ze środków publicznych realizacji zadań własnych gmin związanych z rozpoznaniem i zwalczaniem IGO.

Inwazyjne gatunki obce stanowią poważne zagrożenie dla środowiska przyrodniczego. Międzyrządowa Platforma ds. Różnorodności Biologicznej i Funkcjonowania Ekosystemów ostrzega w opublikowanym we wrześniu 2023 r. raporcie, że inwazyjne gatunki obce (IGO) stanowią globalne zagrożenie dla różnorodności biologicznej. W 60 proc. odnotowanych przypadków były one główną przyczyną globalnego wymierania roślin i zwierząt, a w 16 proc. – jedyną przyczyną. Szacuje się, że w Europie występuje ponad 12 tys. gatunków obcych.

Ustawa o gatunkach obcych, która weszła w życie 18 grudnia 2021 r., miała za zadanie dostosować krajowy system zwalczania IGO do wymogów rozporządzenia nr 1143/2014 Parlamentu Europejskiego. Zaproponowane rozwiązania miały przyczynić się

do eliminacji lub zminimalizowania negatywnego wpływu gatunków obcych na rodzimą przyrodę, usługi ekosystemowe, gospodarkę oraz ludzkie zdrowie. W ustawie określono nowe zadania i kompetencje organów administracji publicznej. Wprowadzono do polskiego porządku prawnego nowe definicje (m.in. inwazyjny gatunek obcy, działania zaradcze, eliminacja), wskazano także organy zajmujące się wydawaniem zezwoleń, monitorowaniem i zarządzaniem IGO.

Istotną rolę w utworzonym ustawą systemie eliminacji inwazyjnych gatunków obcych roślin i zwierząt powierzono wójtom, burmistrzom oraz prezydentom miast. Są oni odpowiedzialni m.in. za przyjmowanie zgłoszeń o stwierdzeniu obecności IGO w środowisku, dokonują weryfikacji formalnej zgłoszenia oraz zawiadamiają właściwe organy ochrony środowiska. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta jest również odpowiedzialny za przeprowadzenie działań zaradczych w stosunku do IGO stwarzających zagrożenie dla Unii oraz Polski, rozprzestrzenionych na szeroką skalę.

Autorstwo: PAP

Ilustracja: WolneMedia.net

Źródło: NaukawPolsce.pl